Nr. 132. w Srodę dnia 9. Czerwca 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość.

Londyn, 8. Czerwca. — Książe Albert wrócił dziś ze stałego lądu.

Najznakomitsze dzienniki amerykańskie mówią, że z powodu przetrząsania amerykańskich okrętów przez Anglików do wojny nieprzyjdzie z Anglią, ile że wiadomości w téj mierze były przesadzone.

Berlin, 9. Czerwca. — Najj. Pan raczył nadać kapitanowi korwetowemu Jachmanowi, proboszczowi Pixa w Kunzendorfie, wyższemu nauczycielowi Weylowi w Rastenburgu order orła czerwonego 4. klasy.

Berlin, 8. Czerwca. — Książe Albert małżonek królowéj angielskiéj oglądał przed kilku dniami tu pałac przeznaczony dla księcia i księżnéj Fryderykostwa Wilhelmostwa, do którego sam skreślał plany tak co do budowy, jakoteż wewnętrznego urządzenia. Księżna Fryderykowa Wilhelmowa już nie cierpi bólów w nodze, którą wywinęła była. Lekarze jednak niepozwalają wyjechać jéj do Prus, aby w czasie podróży stan wyleczonéj nogi się niepogorszył.

— Dr. Schoenlein pozostanie tu jeszcze do wielkiéj nocy r. 1859., potem przeniesie się do Bamberga, rodzinnego swego miasta, do którego już oddawna wzdycha.

— W miejsce zmarłego tu Buscha powołano do naszego uniwersytetu profesora Scanzoniego, którego rząd bawarski stara się utrzymać przy uniwersytecie wircburgskim. Rzeczony lekarz i profesor jest pierwszym lekarzem z żyjących, na choroby kobiece, gdyby się przesiedlił do Berlina, cały obóz damski udałby się za nim do Berlina, gdy teraz przebywa w Wircburgu, a głównie damy rosyjskie chętnie przesiedliłyby się za nim do Berlina. Gdy rząd bawarski ofiarował mu taką samą pensyą, jak rząd pruski, ostatni podwyższył jeszcze ofertę.

Najświeższe wiadomości. — Pewien rodzaj polityków, którzy przepowiadają lub tworzą przyszłość, znów układa plany na rozwiązanie związku rzeszy niemieckiéj, ale wybiera się w niestósowną porę, bo acz bundestag ciężkim jest w swoim pochodzie dziejowym, jednakowoż przez tę ociężałość utrzymuje pokój zagrożony w Europie. Głównie też chodzi o to Austryi, aby nie osłabiać swego stanowiska, bo stosunki Austryi do Francyi tak się pogorszyły, iż każdéj chwili może przyjść do ich zerwania.

Francya otwarcie bierze stronę Czarnogóry a tem samem zagraża Austryi, to też dzienniki austryackie z wielką zaciętością występują przeciw Francyi i widoczną jest rzeczą, że tylko są echem usposobienia urzędowego. Pod temi okolicznościami wiadomość podana przez Wiener Zeitung nie jest bez znaczenia, bo na pobojowisku pod Aspern każe rząd austryacki stawiać pomnik olbrzymi na pamiątkę d. 21. i 22. Maja 1809. r., w których orły francuskie zostały znaglone do cofnięcia się.

Widać ztąd do jakiego stopnia doszło oburzenie u Austryaków przeciw Francuzom.

Skoro więc Austrya najbliższy ma interes, aby związek niemiecki się utrzymał, to z drugiéj strony sprawa holsztyńska wymaga także, aby tego związku niepodkopywać, ile, jak pisze Independance, pragnie Dania sprawę holsztyńską oddać pod sąd Anglii i Francyi. Tenże dziennik powiada daléj, że interwencyą przyrzekły nawet te państwa rządowi duńskiemu. Frankfurter Journal jeszcze daléj idzie i powiada, że Anglia odradzała rządowi duńskiemu przychylić się do żądanych koncesyj, a doradzała aby utorował sobie drogę do interwencyi zagranicznéj.

Mając to na uwadze, podnoszą się głosy w Niemczech za utworzeniem silnéj marynarki pruskiéj. Neue Preuss. Zeitung oświadcza, że co do tego pytania niemasz stronnictwa i pochwala National Zeitung, iż gani oszczędność w departamencie marynarki.

W piśmie ulotnem pod tytułem: »Briefe über die preussische Kriegsmarine,« które wyszło w Berlinie, toż zdanie równie znajduje poparcie i czyni w téj mierze propozycye.

Jeżeli pruska marynarka ma wyrównać rosyjskiéj na morzu baltyckiem, powinna mieć 12 fregat, 13 krytych korwet szrubowych i 40 szrubowych statków kanonierskich ostatnie po 25 do 30 koni siły z 3. działami. Jeżeli rocznie zbudują 1 fregatę, 3 korwety, 4 statki kanonierskie, natenczas za lat dziesięć stanie żądana flota, z kosztem niewięcéj rocznie 2 miliony talarów. Koszta utrzymania na początek tak ze względu na osady jak na materyały okrętowe nie przeniosłyby 800,000 tal., po 10. latach $2\frac{1}{2}$ mil. i pół miliona tal. na ubytki. Autor tego pisma utrzymuje, że wiele materyałów już powinny być zastąpione innemi, bo się zużyły. Tak »Gefion« potrzebuje wielkiéj naprawy, »Thetis« lat 10 jest w służbie, »Amazone« przerobiona na okręt wojenny, jeszcze jest starszą, »Merkury« i »Danzig« wątpliwéj są konstrukcyi, a więc

---

WIADOMOŚĆ
o czynnościach Nauk Przyrodniczych Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego.

Posiedzenie ósme z dnia 29. Marca 1858 r.

Po odczytaniu protokółu z przeszłego posiedzenia, wniósł przewodniczący o nowy wybór prezesa i sekretarza wydziału. Członkowie obecni uchwalili jednozgodnie, ażeby obór nowych urzędników odłożyć jeszcze aż do powrotu Tytusa hr. Działyńskiego z Berlina. Następnie odczytał sekretarz odpowiedź z d. 20. Marca, nadesłaną przez zarząd na zapytanie się wydziału co do bliższego ułożenia programatu do zadań konkursowych. P. Karól Karśnicki radził wyznaczyć komisyą, któraby pod tym względem napisała stósowny projekt do ogłoszenia zadań nagrodowych, mogących i mających z czasem utworzyć bibliotekę ludową. Za wyznaczeniem komisyi przemawia również Dr. Józef Szafarkiewicz, stawia jednakowoż wniosek, ażeby nasamprzód jeszcze przed wyborem komisyi tę kwestyą konkursową stanowczo rozstrzygnąć, a mianowicie zadecydować, jakiego rodzaju te zadania nagrodowe być mają, czy mają być ogłaszane tylko konkursa czysto umiejętne, czyli też konkursowe prace mają być tylko czysto popularnemi. Po przemówieniu w téj kwestyi pp. Włodzimirza Wolniewicza, Felicjana Sypniewskiego, Skórzewskiego i Dra Gąsiorowskiego wykazało się, iż trzy kategorye takowych konkursów uwzględnić należy, t. j. kategoryą, obejmującą zadania ściśle umiejętne, kategoryą, zawierającą prace naukowo-popularne i nareszcie kategoryą, obejmującą prace elementarne czyli czystoludowe, dla prostego ludu, umiejącego tylko czytać, pisane. Wolniewicz żąda, ażeby trzecią kategoryą, to jest tę, któraby obejmowała tylko prace dla ludu prostego pisane, zupełnie wykluczyć i ograniczyć się li na dwóch pierwszych kategoryach. Dr. Józef Szafarkiewicz jest za tem, ażeby pominąwszy obie ostatnie kategorye, uwzględnić li tylko pierwszą, obejmującą same czysto umiejętne konkursa, wykazując, że stawianie takowych zadań wydział ściśle umiejętny przedewszystkiem na względzie mieć powinien.

Na wniosek Buchowskiego uchwalono, ażeby wybrać komisyą, któraby się porozumiała pod tym względem z komisyą, wyznaczoną w odpowiednim celu z łona drugiego wydziału i ażeby komisyi téj poruczyć pewien mandat, wedle którego w swoich naradach sobie ma postępować. Na wniosek Dra Józefa Szafarkiewicza rozstrzygniono, że nadesłana przez zarząd odpowiedź z dnia 20. Marca wybranéj komisyi nie ma starczyć za mandat. W skutek téj uchwały postawił pan Juljan Zaborowski wniosek, ażeby komisya dla wszystkich trzech kategoryi postawiła zadania konkursowe t. j. czystoludowe czyli elementarne, umiejętnie popularne i ściśle umiejętne. Wydział atoli poruczył komisyi, ażeby elementarnych zadań konkursowych na teraz nie uwzględniała, i stósownie do téj zapadłéj uchwały przyjęto wniosek Zaborowskiego co do postawienia zadań konkursowych umiejętnie popularnych i ściśle umiejętnych. Na wniosek przewodniczącego wybrano do komisyi jednogłośnie pp. Włodzimirza Wolniewicza, Juliana Zaborowskiego i Dra Gąsiorowskiego.

W końcu pokazał pan Juljan Zaborowski dokładne wizerunki anatomii pszczół i objaśnił takowe obecnym członkom.

Posiedzenie dziewiąte z 26. Kwietnia 1858.

Dziewiąte posiedzenie rozpoczęło się wymienieniem darów nadesłanych wydziałowi przez pp. Krzyżanowskiego i Faustyna Haaka. Pan Krzyżanowski, członek Towarzystwa, złożył w darze pudełeczko, składające się ze sześciu gatunków drzewa australskiego i mieszczące w sobie oprócz planu miasta Adelaidy, sześć kawałków kruszczów tamecznych. Pan Faustyn Haak z Nowca pod Dolskiem nadesłał Towarzystwu Przyjaciół Nauk pakę, zawierającą dziesięć książek tak nazwanej biblioteki drzewnej, które na rzecz muzeum historyi naturalnej ofiarował. Książki te, których tylne okładki zrobione są z kory tego drzewa, którego części w sobie mieszczą, zawierają wypalony węgiel, popiół w małem naparstkowatem naczyniu, korę, łyko, gałązki, liście, kwiaty, owoce, nasienie, poprzeczne i pionowe przecięcia pni następujących drzew i krzewów: białodrzewia (Populus alba), dębu (Quercus pedunculata), jodły (Pinus Picca), kwaśnicy pospolitej (Berberis vulgaris), derenia (Cornus sanguinea), bzu pospolitego czyli włoskiego (Syringa vulgaris), jeżyny (Rubus fructicosus), porzeczki (Ribes nigrum), głogu (Rosa canina) i śliwy czeremchy (Prunus Padus). Nadto pan Urbanowski z Turostowa złożył w darze wydziałowi nauk przyrodniczych szczepę jabłonki, przedstawiającą

wiele dobrego niepozostaje. Według tych obliczeń niewypadłoby na marynarkę więcéj, jak dziesiąta część tego, co wydają na wojsko lądowe.

Magdeburg, 7. Czerwca. — Wczoraj wieczorem o godz. 9¼ przejechał przez nasze miasto książe małżonek Albert z Berlina do Londynu.

Hanower, 6. Czerwca. — Wiadomość podana przez wiele dzienników, że rząd nasz zamierza przywrócić proces inkwizycyjny i znieść sądy przysięgłych, pokazała się płonną.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 2. Czerwca. — Otrzymano w Warszawie smutną wiadomość, że w Friburgu w Szwajcaryi, rozstał się z tym światem przeżywszy lat 28, ś. p. Władysław Hrabia Goetzendorf-Grabowski, syn Józefa Ignacego hr. Grabowskiego, b. dyrektora dyrekcyi Jeneralnéj Kredytowéj W. X. Poznańskiego i Klementyny z Wyganowskich. Z księżniczki Maryi Lubomirskiéj, z którą był związkiem małżeńskim złączony, hr. Grabowski zostawia jedyną córkę. K. W.

Warszawa, 5. Czerwca. — Najj. Pan dozwolił przebywającym za granicą wychodźcom Polskim: Janowi Wilczyńskiemu, Michałowi Wirskiemu, Napoleonowi Bonawenturze Stokowskiemu, Sabinowi M. A. Zielińskiemu, Emilowi Melinowskiemu (inaczéj Mińskiemu), Franc. Salezemu Wołowskiemu, Mich. Muszyńskiemu. Piotrowi Dąbrowskiemu, Paw. Aug. Pawoskiemu, Ant. Bron. Bukat, Ad. Korczak, Feliksowi Babickiemu, Ign. Szafrańskiemu i starozakonnemu Hermanowi Joel, powrócić do Królestwa Polskiego.

Rosya.

W najwyższym ukazie wydanym do ministra skarbu wyrażono: Ukazem z dnia 10. Stycznia 1855 roku. skarb państwa został upoważnionym pokrywać nadzwyczajne, z powodu wojny wydatki, czasowem wypuszczaniem kredytowych biletów państwa, z zastrzeżeniem, iżby we trzy lata po zawarciu pokoju, lub jeżeli będzie można wcześniéj, przystąpić do stopniowego wycofania ich z obiegu.

Pragnąc co najrychléj przystąpić do zmniejszenia ilości biletów kredytowych rozkazujemy wam: nie czekając trzyletniego terminu, niezwłocznie oddzielić ze wskazanych przez nas rozmaitych kapitałów skarbowych, sześćdziesiąt milionów rubli, i wnieść tę summę, dla należytego zniszczenia, do ekspedycyi Biletów kredytowych państwa.

Nie zaniechacie o tem donieść rządzącemu senatowi, dla podania do powszechnéj wiadomości. (podp) *Aleksander.*

Petersburg, 18. Kwietnia 1858.

Nie spełniły się jeszcze nadzieje jakie zakładano na ostatniéj zmianie gabinetu rosyjskiego, to jest na objęciu ministerstwa oświecenia przez Kowalewskiego a ministerstwa skarbu przez Kniaziewicza. Spodziewano się w skutku pierwszéj nominacyi zniesienia lub przynajmniéj wielkiego zwolnienia cenzury, a w ministerstwie finansów zmian co do poboru i zarządu grosza publicznego, a przynajmniéj jawności obrotu finansów publicznych i dozwolenia dziennikarstwu swobodnych zupełnie rozpraw i uwag nad pytaniami tyczącemi się skarbu i skarbowości państwa. Utrzymują, że obaj nowi ministrowie nie odstąpili od swoich zamiarów i nie zawiodą nadziei; lecz że teraz zajęci są rozpatrzeniem stanowiska i gruntu na którym mają działać, przełamaniem oporu jaki dokoła znajdują, dakoniec, iż zamierzają te swoje zamiary zwolna uskuteczniać. Obiega jednak w Petersburgu pogłoska, że minister oświecenia Norow i jego towarzysz książe Wiaziemski ustąpili z gabinetu z powodu oświadczenia większości ministrów, iż minister oświecenia dał dziennikarstwu i piśmiennictwu rosyjskiemu za wiele swobody. Pogłoska ta jednak, dająca zmianie gabinetowéj wprost przeciwny powód niż dotdd wymieniany, zdaje się nieprawdopodbną i nie znajduje wiary; utrzymują zaś, że jest rozgłaszana przez stronników dawnego systemu, aby zachwiaś ufność w nowych ministrów i w ogóle w dążność obecnego rządu. Zresztą, każdy dzisiaj widzi, że niepodobieństwem jest zwrócić i ścisnąć piśmiennictwo i dziennikarstwo rosyjskie w szczupłe granic jakie miało za dawneuo systemu.

Cokolwiekbądź, faktem jest, iż zmiana ministrów nie sprawiła jeszcze dotąd widocznéj zmiany w zarządzie obu ministeryów. Nawet korespondent z Petersburga do Nordu pisząc, że nowy minister skarbu Kniaziewicz chciał wprowadzić jawność w obec narodu co do zarządów finansów i przedstawił aby pozwolono dziennikarslwu swobodnie rozprawiać w kwóstyach finansowych, przyznaje w świeżym liście, iż wniosek ten nie został jeszcze urzeczywistniony, ponieważ »większość komitetu finansowego, któremu minister projekt swój musiał przedłożyć, wzbrania się go przyjąć, uważając go za przedwczesny a nawet niebezpieczny. Nie podzielamy, pisze daléj petersburgski korespondent Nordu, téj opinii komitetu. Przekonani jesteśmy i staraliśmy się dowieść, że swobodne rozprawy i jawność pod względem wszelkich działań skarbowych i stanu finansów krajowych, zamiast przynieść szkodę kredytowi państwa, owszem wzmacnia go i stawia na sitniejszéj podstawie. Przykład innych krajów uczy nas tego dostatecznie, a te mniemane niebezpieczeństwa których się niby obawiają, sę tylko urojonemi«, a my dodalibyśmy wymyślonymi przez prywatę i dla własnéj korzyści.

Minister skarbu Kniażewicz ma także drugi projekt: uprosić o ile można czynności biurokratyczne w swojem ministeryum. Wiadomą jest rzeczą, że w Rosyi jak w innych krajach, szeroko rozwinięty system biórowy i masa pisaniny utrudniając obrót wszelkich spraw, zaciemnia jeszcze i wikle każdy interes, zamiast go ułatwiać i upraszać. Dla tego nowy minister pragnie wyrwać bieg spraw z tego zaklętego koła, zmniejszając pisauinę, wyrzucając wszelkie niepotrzebne formalności a zwracając uwagę na istotę rzeczy.

Usiłowania rządu by wykorzenić nadużycia i przedajność urzędników, rozbijają się o dwie skały: o zakorzeniony zwyczaj połączony z zepsuciem i o niedostateczność placy niższych urzędników, którato niedostateczność zmusza ich do szukania pobocznych dochodów. Ta niedostateczność zapłaty niższych urzędników jest podwójnie zgubna dla Rosyi: najprzód, że stawia urzędnika w niemożności działania na gruncie legalnym, a połączona z rozpowszechniającym się zbytkiem, zmusza go do czynów mniéj legalnych i szukania zysków pobocznych; że ludzi czci i honoru oddala od tych urzędów, lub zgubnie działa na charakter ludzi uczciwych. — Obok więc surowości karania nadużyć i przekupności w urzędach, jedynie tylko podwyższenie pensyi niższym urzędnikom a zmniejszenie ich liczby, może radykalnie zaradzić złemu.

O każdym kroku jakie czyni w Rosyi najważniejsza ze spraw, to jest sprawa włościańska, danosimy natychmiast; czytelnicy przeto wiedzą w jakim dzisiaj znajduje się położeniu. Prócz wszystkich siedmiu gubernii litewsko- i ruskopolskich, zamieszkałych przez szlachtę polską, 18 gubernii wielko- i małorosyjskich podało do cesarza prośby i otrzymało pozwolenie tworzenia komitetów mających się naradzać nad polepszeniem bytu włościan. Prócz trzech komitetów litewskopolskich w Wilnie, Grodnie i Kownie, odbywających już narady od paru miesięcy, — z komitetów rosyjskich, petersburgski i niższonowogrodzki naradzają się równie dawno; komitet zaś moskiewski rozpoczął swoje posiedzenia w d. 26. Kwietnia. Obrady te w komitecie moskiewskim zagaił krótką przemową jenerałgubernator moskiewski hr. Zakrzewski, wręczając członkom komitetu program ich czynności niedawno ogłoszony. W kilku innych guberniach szlachta wybierała właśnie delegatów do komitetów, a w guberniach zaś polskich, kijowskiéj, podolskiiéj i wołyńskiéj wybory te już skończono, a mianowicie w gubernii kijowskiéj mieli się wybrani przez szlachtę członkowie komitetu zjechać do Kijowa 14. Maja. Szczegółowy program według którego wszystkie komitety szlacheckie mają swe czynności odbywać i projekta polepszenia bytu włościan układać, wydał, jak wiadomo, komitet centralny dla sprawy włościańskiéj w Petersburgu zasiadający.

Dziennikarstwo rosyjskie stało się w ostatnich czasach nieco ostrożniejsze w uwagach nad sprawami tak wewnętrznemi jak zagranicznemi. Mimo tego znajdujemy często w dziennikach petersburgskich i moskiewskich artykuły krytykujące dość ostro politykę i kroki obcych mocarstw, lub odpowiadające dziennikom zagranicznym. I tak niedawno Gazeta petorsburgske rosyjska od-

---

sposób osadzania się i narastania nowych słojów. Następnie odczytał sekretarz nadesłany przez zarząd projekt pana Włodzimirza Wolniewicza, tyczący się założenia laboratoryum chemicznego w Poznaniu, podany i przyjęty na walnem zebraniu Towarzystwa agronomicznego średzkowrzesińskiego z d. 1. Marca, i zawezwanie zarządu z dnia 11. Marca, ażeby wydział objawił zarządowi swe zdanie o zamierzonem założeniu laboratoryum chemicznego w mieście tutejszem, i ażeby ostatecznie skreślił plan i sposób wykonania tegoż, jako też podał wysokość potrzebnego w tej mierze funduszu. Pan Karól Karśnicki zwrócił już dawniej uwagę wydziału na konieczność założenia chemicznego laboratoryum w Poznaniu, któreby nie tylko służyć mogło dla celów wyłącznie naukowych samego Towarzystwa, a w szczególności dla potrzeby wydziału nauk przyrodniczych, lecz także i dla niesienia pomocy rólnictwu krajowemu, pozbawionemu dotąd tak dzielnego środka do swego rozwoju, jaki mu podają rozbiory czyli analizy chemiczne. Pan Wolniewicz słusznie w owym projekcie, podanym i przyjętym na walnem zebraniu 1. Marca Towarzystwa agronomicznego średzkowrzesińskiego, nadmienia, że »zbyteczną byłoby dziś dowodzić obszernie, jak ścisły związek między umiejętnem rólnictwem a nauką chemii istnieje, jakich objaśnień rólnik w każdéj gałęzi swego zawodu od chemii potrzebuje, czy to chcąc poznać naturę swej ziemi, czy to chcąc się przekonać o składzie nawozów, czy to chcąc zbadać prawa „życia roślinnego i zwierzęcego, w obec obywateli, którzy zawiązali się od lat kilku w towarzystwo agronomiczne, celem podniesienia rólnictwa krajowego; że nie potrzeba także wszystkim obeznanym z literaturą agronomiczną stawiać za przykład wszystkich agronomicznych stowarzyszeń u oświeconych zachodnich narodów, które ogłaszając swoje doświadczenia i sprawozdania z tychże, nie opierają takowych na błachych domysłach i przypuszczeniach dowolnych, ale zawsze odwołują się do zrobionych rozbiorówny chemicznych, służących za podstawę do dalszych wniosków i wypadków.« Przytacza między innemi skutki, osiągnięte przez chemiczne laboratoryum w Prützen pod Regenwalde w Pomeranii, nie dawno dopiero założonem, bo 1. Kwietnia 1856, za staraniem towarzystwa rólniczego pomorskiego, z którem to laboratoryum połączone są stacya probiercza czyli doświadczalna, do prób i doświadczeń służąca i stacya meteorologiczna, zaopatrzona w jak najdoskonalsze narzędzia, do obserwowania stanu powietrza i wilgoci służąca; powiada, że szczególniéj użyteczną okazała się kontrola nad sztucznemi pognojami, że wykryto kilka bezczelnych oszukaństw, których się handel z temi surrogatami mierzwy dopuszczał i ogłoszono w pismach dla ostrzeżenia rólników, skład tych nawozów. Dalej nadmienia, że »jeżeli Towarzystwu Przyjaciół Nauk samemu równie trudno byłoby założyć i utrzymywać laboratoryum, to gdy mu przyjdą w pomoc towarzystwa agronomiczne, gostyńskie, średzkowrzesińskie i bukowskie, i może jeszcze inne, natenczas założenie laboratoryum chemicznego, będzie podobne i przyjdzie do skutku.« Ze swej strony towarzystwo średzkowrzesińskie ofiarowało najmniej 100 tal. rocznie na utrzymanie laboratoryum chemicznego w Poznaniu.

Wydział przyjął myśl założenia chemicznego laboratoryum z jak największą radością; co się zaś tyczy szczegółowego planu mającego się założyć laboratoryum, zwrócił pan Dr. Józef Szafarkiewicz uwagę na to, że takowy zależeć głównie będzie od lokalu, jaki na laboratoryum przeznaczonym być może; że w każdym razie założenie laboratoryum sumy 800 talarów przechodzić nie będzie. W skutek tego wydział uchwalił, ażeby zawezwać zarząd, iżby się porozumiał co do lokalu z Dr. Józefem Szafarkiewiczem, któremu poruczył, ażeby po wyznaczeniu lokalu przez zarząd wystósował szczegółowy plan zamierzonego laboratoryum. Następnie zwrócił sekretarz uwagę wydziału na wnioski pp. Dra Gąsiorowskiego i Dra Władysława Niegolewskiego, przyjęte jednogłośnie na posiedzeniu połączonych wydziałów Towarzystwa z d. 17. b. r.: »ażeby członkowie, mający zamiar czytać swe prace, przedmiot rozprawy, jako też i czas, w którym takowe czytane być mogą, podać zechcieli, celem zakomunikowania tego członkom zamiejscowym.« Na wniosek p. Dra Gąsiorowskiego uchwalono, ażeby okólnikiem zawezwać czynnych członków do zobowiązania się czytania rozpraw w pewnym, przez tychże oznaczonym czasie.

Co do wniosku p. Dra Wł. Niegolewskiego, popartego jednogłośnem przyjęciem przez oba wydziały d 17. Marca, ażeby wydziały czyniły za dość postanowieniu, zawartemu w końcu §. 13 ustaw Towarzystwa, nakazującemu zdanie sprawy o postępie nauk i umiejętności corocznie, wydział takowe sprawozdanie zostawia członkom do woli.

(Dokończenie nastąpi.)

poowiadając Gazecie królewieckiéj — skarżącéj się na utrudnienia jakich doznają związki handlowe Prus z Rosyą i ubolewającé, iż kraje położone za Prusami wschodniemi i zachodniemi, to jest Królestwo Polskie i prowincye nadbaltyckie, są częściami obcego państwa, zamieszcza artykuł następującéj treści: Najprzód przedstawia, żc handel pruski doznaje wielkiego uwzględnienia w Rosyi a przywóz towarów z Prus do Rosyi jest bardzo znaczny, a w końcu pisze: »My z naszéj strony uważamy kraj posiadający ujścia rzek naszych i odzielający nas od morza, za wielką przrszkodę rozwinienia naszych stosunków handlowych z zagranicą«.

Co do spraw wewnętrznych, dzienniki rosyjskie najwięcéj zajmują się ciągle sprawą włościańską. Kwartalnik **Ruska biesiada** poświęca jéj osobny dodatek, wydawany p. n. **Sielskoje Brahoustrojstwo.** Przeglądy »Ruski wiestnik« i »Sowremiennik« zapewniają swoje kolumny artykłami rozbierającemi tę ważną kwestę; a wszystkie prawie dzienniki i przeglądy prą silniéj lub słabiéj na opinię publiczną, przedstawiając konieczność przeprowadzenia téj zmiany społecznéj, i jéj korzyści starając się różne trudności i rozwiązać rozmaite pytania z nią styczność mające. Z broszuz oddzielnych w téj sprawie wydanych, wielki ma rozgłos i pokup mało rozprawa księcia Goliczyna wydana p. n. »Pieczatnaja prawda« (Prawda drukowana), o któréj już raz mówiliśmy. Rozprzedano jéj przeszło 10,000 egzemplarzy. Autor opowiada w popularnym stylu historyę poddaństwa w Rosy i stara się włościanom wyjaśnić ich przyszłe stosunki z byłemi panami po zniesieniu poddaństwa. Chosiaż broszurze téj wiele czynią zarzutów i sąd od niéj jest różny, zawsze jednak przyznać należy, iż napisana jest zrozmiale dla wszystkich, celem jéj jest uspokojenie rozbudzonéj ludności włościańskiéj i wyjaśnienie rzeczy, któréj nie znała.

Między wydanemi świeżo dziełami znajdujemy piątą część 16. tomu dzieła wydawanego przez sztab główny, p. n. »Wojskowostatystyczne opisanie gubernii i okręgów rosyjskich«. Dzieło to rozpoczął układać sztab główny 1836 roku, lecz tylko dla użytku wyższych władz cywilnych i wojskowych, a nawet jedna część tego dzieła była litografowaną i rozdawaną władzom, a druga więc tajemna została w archiwum sztabu i państwa. W roku zeszłym cesarz rozkazał, aby z téj pierwszéj części litografowanéj, utworzono dwa opisy kadéj gubernii: ogólny i szczególny; oraz aby piorwszy ogólne wiadomości statatystyczne zawierający, wydano publicznie. Opis ogólny przeznaczony jest tylko dla władz rządowych. Niewiadomo o ile jest dokładny ten opis ogólny dla publiczności przeznaczony. Ta piąta część 16. tomu właśnie wydana, zawiera opis gubernii kutajskiéj wraz z Mingielią, Swanecyą, Abchazyą i Czebaldą.

Ważną jest także rozprawa napisana i wydana przez kapitana Lubańskiego p. n. »Zbliżenie Azyi środkowéj z Europą, czyli projekt dróg żelaznych między Warszawą a Tyflisem, oraz między morzami Czarnem i Kaspijskiem«. Autor w rozprawie téj, którą przedłożył cesarzowi, proponuje założenie drogi założenie dıogi żelaznéj z Warszawy do Odessy do brzegów morza Czarnego i drugiéj kolei żelaznéj w kraju zakaukazkim od brzegów morza Czarnego do brzegów morza Kaspiskiego; za pomocą obu tych dróg i morza Czarnego środek Azyi połączony byłby najbliższym szlakiem ze środkiem Europy.

Znany rosyjski dramaturg Lwow, którego niedawno wydana komedya »Uczciwi ludzie jeszcze są na świecie» przyjęta była z takim zapałem przez publiczność rosyjską, napisał nową komedyę téj saméj dążności p. n. «Nie nrząd zrobi człowieka, lecz człowiek jest ozdobą urzędu«. Komedya ta chłoszcząca ostrzéj jeszcze niż poprzednia, zepsucie w biurokracyi rosyjskiéj, wstrzymaną była zrazu przez cenzurę: lecz następnie po kilku zmianach i wykreśeniach i po przemianie tytułu, pozwolono ją grać, i wkrótce ma być przedstawioną na scenie petersburgskiéj.

Francya.

Paryż, 5. Czerwca. — Panuje tu w świecie dyplomatycznym jeden głos, że sprawa reorganizacyi Księstw Naddunajskich nie tak prędko się załatwi, jak się tego przy otwarciu konferencyj spodziewano. Fuad basza na dłuższy pobyt się tu urządził. W ogóle zgodzono się na to, aby sobie nawzajem czynić koncesye, ale przy szczegółach będą oni tem uporczywsi. I to też było powodem, dla którego po długiéj sesyi zażądali od dworów swych pełnomocnicy instrukcyi w wielu punkłach, w których bardzo mocne wystąpiły sprzeczności. Nie można przeto przed środkiem albo końcem Lipca ani myśleć o ukończeniu konferencyj.

— Baron Brilman zastępujący Austryą w komisyi Księstw Naddunajskich przybył także do Paryża, tak że komisarze są tu w zupełności wszyscy.

(Kor. Cz.) Według podań Pisma świętego prorocy nieraz karcili królów Izraela i przypominali im obowiązki tak względem Boga jako też względem poddanych, nad jakimi Opatrzność powierzyła im panowanie. To trudne i szczytne zarazem powołanie w świecie chrześciańskim zastąpili kapłani i często z odwagą i godnością równą przodkom upominali ludy i panujących. Z czasem zwyczaj ten chwalebny się utrwalił i został jedną z najpiękniejszych ustaw monarchii chrześciańskiéj. Począwszy od św. Ambrożego aż do Bourdaloue i Massilona, ambona była nieraz trybunałem sprawiedliwości, potępiającym bezkarne nadużycia i gwałty. W dwóch zwłaszcza epokach skruchy ogólnéj to jest adwentu i wielkiego postu słowo boże obijało się niejako z prawa o uszy panujących, a kaznodzieja przybierał rolę nauczyciela i sędziego. Ojciec Ventura de Raulica powołany do nauczania w kaplicy cesarskiéj w tuileryach w r. 1857 czujęc żywo wzniosłe znaczenie traoycyi chrześciańskiéj, jak również swego stanowiska, wywiedział swe zdanie z całą szczerością. W dziewięciu konferencyach, które wyszły niedawno pod tytułem »le Pouvir politique chretien« traktuje o najważniejszych pytaniach dotyczących istoty władzy, wychowania, charakteru i obyczajów wielkich ludzi, rewolucyi, restauracyi i cesarstwa.

Znakomity ten kaznodzieja odznacza się daleko więcéj nauką i dogmatyzmem aniżeli wymową, dla tego przemawia mocniéj do umysłu, aniżeli do uczucia. Konferencye jego są uczonemi traktatami, bogatemi w cytaty i erudycą, lecz zbywa im na prostocie, jaką się zalecają konferencye ojca Feliksa. Ojciec Ventura mówi *żywo* z ambony jak nauczyciel z katedry, w tonie dogmatycznym i jednostajnym, kiedy znów o. Feliks uważa słuchaczów za członków jednego towarzystwa a zajmując głos między niemi, przemawia do nich w sposób poufny i żywy. Pierwszy naucza a drugi buduje, jeden daje więc pokarm dla myśli, a drugi dla serca i wyobraźni.

Dużo bardzo przedmiotów poruszył o. Ventura w swych konferencyach godnych uwagi, lecz nie mogąc się zastanowić nad wszystkiemi poprzestaniemy nad pojęciami jego o władzy i o przyczynach wpływających na rewolucye. Według jego opinii dwa są systemy polityczne, jeden utrzymuje, że każda władza pochodzi od Boga i to nazywa prawem boskiem, a drugi, iż pochodzi od człowieka, a przez to ma źródło w wszechwładztwie ludowem. Uważane w znaczeniu bezwzględnem i wyłącznem odbywa te wyobrażenia są fałszywe i bezpieczne. Jednakże pomimo tego zostają z sobą w ciągłéj walce, z czego wiedzieć należy, iż są silne, iż są silne, a tem samem muszą w sobie obejmować część prawdy, gdyż inaczéj nie potrafiłyby zyskać wpływu i znaczenia. Zastanówmy się więc pokrótce o ile mieszczą w sobie prawdy i fałszu.

Że władza jak mówi ś. Paweł, pochodzi od Boga, jest prawdą, bo o tem zaświadcza rozum, religia, tradycye i instynkt ludzkości. Ponieważ nabożeństwo nie jest utworem ludzkim, tylko boskim, dla tego też władza tak jak wszystko co jest koniecznem do egzystencyi towarzystwa, jest myślą i instytucyą boską. Oprócz tego powaga daje prawo do rozkazywania istotom obdarzonym rozumem. Podobne prawo mógł tylko udzielić Bóg sam, i dla tego filozofia niewierna odpychając to pojęcie bardzo logicznie i słusznie, przyjmuje anarchią za naturalny stan społeczeństwa. Nadto Bóg tworząc człowieka, był jego ojcem, gdyż obdarzył go życiem, był jego królem, ponieważ mu dał środki do rozmnażania i utrzymania. i kapłanem, gdyż mu się objawił przez swe światło, i uświęcił go swą łaską. Z tego więc pokazuje się, iż władza jest boską, nie tylko co do swego początku lecz i funkcyi. Czyliż ztąd wnosić należy, że każda władza wyłącznie i bezpośrednio pochodzi od Boga, a tem samem przed nim tylko jest odpowiedzialneą za swe czyny i że pod żadnym warunkiem nie może być pozbawioną swege prawa i powagi. Przeciwko podobnemu przykuszczaniu oburza się sumienie publiczne potępia go rozum i religia, gdyż jest to bałwochwalstwo, fetyszyzm człowieka, uświęcenie gwałtów i apoteoza tyranii.

Według drugiego systemu społeczeństwo tylko udziela bezpośrednio władzę, a ponieważ każda rzecz trwa tylko dotąd póki jéj przyczyna była, dla tego też władza publiczna może ustać w skutek woli spółeczeństwa, które ją ustanowiło. Ztąd władza zawisła jest od spółeczeństwa i zważać musi na jego żądanie i potrzebę a w pewnych nawet okolicznościach poddać się pod jego kontrolę. Zdrowy rozsądek i pomniki historyczne świadczą o słuszności powyższéj zasady. Podzielali ją ojcowie i doktorzy kościoła, a między innemi św. Chryzostom, święty Tomasz Bellarmin, Suarez i wielu innych. Według opinii tych wielkich teologów Bóg tylko udziela władzę najwyższą, spółeczeństwu doskonałemu, a to dopiero powołuje osoby do jéj piastowania. *Principatus politicus soli communitati perfectae immediate a Deo tribuitur (Suarez! Defens. fid. cath. etc.)* Konstytucyu jest ustawą przepisującą formy i następstwo władzy socyalnéj. Ponieważ ustawa kościelna objętą jest w ewangelii, dla tego konstytucya tylko towarzystwa religijnego opiera się na objawieniu. Z tego powodu wybory papieża oznaczają tylko osobę na naczelnika kościoła, a nieudzielają mu najwyższéj włedzy, a tem bardziéj niemogą zmniejszyć lub zwiększyć jego attrybucyi i przemieniać jego natury. Ustawy zaś polityczne nie są objawione, gdyż inaczéj musiałyby być nieomylne, a tem samem każda zmiana w nich zaprowadzona byłaby świętokradztwem. Bóg więc chciał i postanowił prawo o egzystencyi władzy dla każdego ludu, lecz co się tyczy form i jéj warunków pozostawił do wyboru i mądrości narodów. Jednakże nie wynika z tego aby rokosz miał być najświętszym obowiązkiem, jakto utrzymują ślepi wyznawcy wszechwładztwa ludowego. Prawo jakie całe spółeczeństwo posiada, nie może należeć do pierwszego lepszego, lub do konspiratorów knujących knujących zamachy potajemnie i w skrytości. Prawo więc boskie uważane w znaczeniu bezwzględnem prowadzi do ubóstwienia despotyzmu i samowoli, a wszechwładztwo zaś ludowe do ubóstwienia anarchii i z niéj płynących nadużyć. Odrzuciwszy zatem to wszystko co te dwa systemy mieszczą w sobie jednostronnego i niebezpiecznego przyjąć można za prawdę: Ze pierwsza przyczyna i pierwotne źródło władzy politycznéj znajduje się w Bogu, którą bezpośrednio udziela tylko spółeczeństwo doskonałe i w pewnych okolicznościach może być zmodyfikowaną lub zmienioną całkiem przez takowe.

Przedstawiliśmy szanownym czytelnikom w głównéj treści pojęcia polityczne ojca Ventury, które wypowiedziane w języku scholastycznym nic nam nowego nie zwiastują, jak również nic takiego na coby zdrowy rozsądek zgodzić się niemógł. Wyjąwszy pojedynczych i niedorzecznych utopistów, nikt temu nie przeczy i nieprzeczył, aby władza nie była potrzebną, lub niestanowiła koniecznego warunku do egzystencyi spółeczeństwa. Według opinii ojca Ventury, Bóg ustanowił władzę jako funkcyą niezbędną, lecz decyzyą dotyczącą form i warunków jéj bytu, pozostawił wyborowi i mądrości ludów. Dla polityka zatem i prawodawcy głównie chodzi o poznanie owéj mądrości ludów stanowiącéj praktyczną zasadę układu towarzyskiego. Pojęcia abstrakcyjne wypowiedziane bądź to w imie scholastyki, lub filozofii nie są zdolne stworzyć reguły dla postępowania, a tem mniej jeszcze obeznać z potrzabami i dążnościami spółeczeństw. Idee polityczne służą partyom za chorągiew pod jaką się gromadzą i walczą, lecz niemal wszystkie rewolucyc miały na celu ustalenie pewnych gwarancyi, jakim zwykle rządy poddać się niechcą. Niepodległość osobista i własność są dwoma kardynalnei prawami i zarazem filarami każdego trwałego i silnego porządku towarzyskiego, dla tego chodzi przedewszystkiem o wynalezienie dla nich rękojmi stałych i ile możności niezawisłych od samowoli rządów i ludów. Ojciec Ventura jako znakomity teolog, patrzy na świat ze stanowiska czysto teologicznego, i sądzi że życie praktyczne da się owładnąć formułkami i przepisami mniéj lub więcéj racyonalnemi. Gdyby tylko chodziło o pojęcia odarwane od władzy, powody do częstych rewolucyi byłyby oddawna ustały, a tém samém porządek towarzyski umocniłby się i utrwalił. Potrzeby i dążności czasu przemożniejsze są od zasad abstrakcyjnych, dla tego tylko na polu praktycznem można znaleść ich rozwiązanie i zaspokojenie. Teorye jakich ojciec Ventura jest wyznawcą, istnieją bardzo dawno, a jednakże niepotrafiły zabezpieczyć ani średnich wieków, ani nowszych czasów od anarchii i nadużyć.

Kronika miejscowa.

Poznań, 9. Czerwca. — Teatr polski. W dramacie Aleksandra Przeździeckiego Jadwiga królowa polska, wystąpiła po raz pierwszy pani Majewska z Wilna. Ciekawość publiczna zaspokojoną została w sposób zupełnie zadowalający. Powaga królowéj i miłość do Wilhelma znalazły w niéj dokładne zespolenie. Dwa te trudne charaktery utrzymała pani Majewska przez cały ciąg sztuki w granicach nadobnych, bądź czy się widziała sam na sam z Wilhelmem, czy w obec dworu, nieujmowała nic z powagi właściwéj córze królów potężnych, którą tylko żywsza miłość unosiła w chwili widzenia się bez świadków. Nawet rozpacz niewyparła jéj z przyjętéj raz na zawsze powagi, ale się malowała w rysach twarzy, w oczach i ruchach nadobnych całego ciała i dykcyi, która dobrze intonowana najgłębiéj malnje usposobienia duszy. Dykcya właśnie poważna, szlachetna i napełniona duchowością największe uczyniła wrażenie na publiczność, która na ostatniéj reprezentacyi jak najlepiéj oceniała miejsca oklaskami, które tak osnową, jak przedstawieniem na to głównie zasługiwały. Wywołano nawet panią Majewską po scenie, w któréj z siekierą w ręku chciała wyrąbać drzwi i wydobyć się na wolność, dla widzenia się z Wilhelmem, były to kulminacyjne chwile, w których cała wartość charakterystycznéj gry p. Majewskiéj na jaw występowała. Pan Karól Królikowski w roli Wilhelma, księcia rakuskiego przedstawiał młodziana ognistego, który mógł oczarować i natchnąć rozpaczną miłością młodą królowę. Ich rozmowy, widzenia harmoniowały ze sobą doskonale, jak duet pięknie wyśpiewany w operze, życzylibyśmy tylko aby podobna harmonia była panowała w tercetach i kwartetach, czyli innemi słowy wtenczas gdy więcéj jak dwie osoby wpływały do rozmowy; téj harmonii spływającéj i zaokrąglającéj akcyą raz po raz nie było, a uchybienie takie podobne jest do uderzenia w kotły podczas najwznioślejszéj melodyi. Co do sztuki saméj w niedostatku dramatów historycznych, może się utrzymać na repertoarze teatralnym, jest dosyć akcyi, jest dosyć powiązania, a sama osnowa już jest wielką, obudzającą wielki interes, cóż wtedy, gdyby ją obrobiła jenialna ręka, byłby to dramat szekspirowski, nieustępujący żadnemu w świecie dramatowi co do wzniosłości i bogaty a niewyczerpany w sytuacye. Gdyby np. wystawiał ustępy z widzeń się Jadwigi z Wilhelmem u Franciszkanów, ich zabawy i tańce, a podobne ustępy najwięcéj wywoływałyby na jaśnią usposobienia wiekowe, zajęcia, zwyczaje, ale do ożywienia ich potrzeba szekspirowskiéj ręki i więcéj znajomości rzeczy, jak samego wątka czysto historycznego.

Dziś przedstawi towarzystwo dramatyczne krakowskie komedyą z francuskiego przełożoną »Małżeństwo z rozkazu cesarza Napoleona« i komedyą »Pułkownik za króla Sasa«

— Przez cały dzień wczorajszy zwożono tu wełnę na targ i pozwolono wykładać na rynku. Wiele też wełny sprzedano już z wozów już ze składów po kamienicach. Odwożenie jej dla kupców na dobre się rozpoczęło. Jeżeli tak potrwa, to jarmark nasz na wełnę wkrótce się ukończy. Ceny podobne jak we Wrocławiu, a więc w porównaniu do zeszłorocznych o 4—8 tal. niższe.

— Dochodzi nas smutna wiadomość, iż Buk cały spłonął wczoraj, oprócz kościoła. Ogień miał wybuchnąć w aptece i zamienił miasto w perzynę i gruzy. Wiadomo, że Buk niema wody, obrona więc była niepodobną, przy panującéj suszy i okropnych upałach.

— Pociąg towarowy idący z Wrocławia wypadł wczoraj przed południem na stacyi mosińskiéj ze szyn żelaznych. Z tego powodu opóźnił się pociąg osobowy i posłano inny pociąg do Mosiny aby ztamtąd przywieść podróżnych. Pociąg do Szczecina w skutek tego odszedł $1\frac{1}{2}$ godz. późniéj.

— Od kilku dni bawi w naszém mieście znany poeta Syrokomla, jutro będzie odegrane w teatrze dzieło jego dramatyczne: »Chatka w Lesie«.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 8. Czerwca 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) przy znacznym pokupie dobrze się trzyma w cenach; na Czerwiec $30\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{7}{12}$—$\frac{2}{3}$—$\frac{3}{4}$—31 pł., na Lipiec $31\frac{1}{6}$—31—$\frac{5}{12}$ do $\frac{1}{2}$ pł. i pien., na Sierpień 32—$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{3}$—$\frac{1}{2}$ pł. i pien., na Wrzesień Październik 33 pł. i pien.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) nie wielki odbyt, ceny stałe; w miejscu (bez beczki) $13\frac{1}{3}$—$\frac{5}{6}$ (z beczką) na Czerwiec $14\frac{5}{12}$ list., na Lipiec $14\frac{5}{6}$—15 pł., na Sierpień Wrzesień $15\frac{5}{6}$ pł.

Przybyli do Poznania 8. Czerwca.

BAZAR: Zajdel z Warszawy, Psarski z Doruchowa, Przyluski z Łagiewnik, Lipski z Nowych Ludom, Potworowski z Karmina, Szołdrzyński z Lubasza, Wilkóński z Mórki, Sikorski z Krostkowa, Skórzewski z Kretkowa, Malczewski i Nieczkowski z Kruchowa, Matecki z Bożejewic.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Gumpertz, Landsberger, Haber, Schlesinger, Freund i Werthmann z Wrocławia, Schlesinger z Wiednia, Barth, Wolly, Mendheim, Levy, Katz i Hardt z Wrocławia, Löwenberg z Hamburga, Turno z Obiezierza, Kennemann z Klenki, hr. Mycielski z Chocieszewic, Busse z Konina, Michaelis i Beckers z Kolonii, Lehmann z Linde, Walz z Góry, Sarrazin z Junikowa, Moas z Młynkowa, Steindorff z Berlina, Halberstadt z Zgorzelicy.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Kwilecki z Oporowa, Miłkowski z Russocina, Moszczeński z Bielewa, Sperling z Grzybna, Kościelski z Inowrocławia, Taczanowski z Kuczkowa, Nobl z Lennep, Hupen z Berlina, Althausen i Waldhausen z Essen, Grabowski z Bondecza, Raczyński z Nochowa, Radońska z Daleszyna, Petzel z Dobrojewa, Sänger z Połajewa, Janecki z Grodziska, Ahlemann z Wrocławia, Ollendorff z Lipska, Förster z Hochheim, Tappert z Hanoweru

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Zakrzewscy z Osieka, Laposki z Ciesznicy, Mathes z Wszedzynia, Kręski z Grembanina, Jahnz z Mielna, Budziszewski z Czachorowa, Hoffmann i Grasnich z Sorau, Wollheim, Wenzel, Aleksander, Pulvermacher i Urbach z Wrocławia, Förster z Zielonéjgóry, Levy i Moses z Międzychodu, Doher i Berger z Wyszyna, Nitzmann z Kretkau, Zablewski i Lehmann z Wrześni.

Na dniu dzisiejszym o godzinie 7éj z wieczora w powrocie do kraju z Włoch zakończył żywot swój doczesny w mieście tutejszém po kilkudniowéj gwałtownéj chorobie szwagier mój, Ludwik Kościelski, o czém krewnym, przyjaciołom i znajomym niniejszém donoszę. Exportacya ciała z Wrocławia na koléj odbędzie się w przyszły czwartek pod wieczór, pogrzeb zaś i złożenie ciała do grobu dnia następnego w Pawłowicach około godziny 11téj przed południem.

Wrocław, dnia 7. Czerwca 1858.

Leon hr. Mielżyński.

OBWIESZCZENIE.

Opłata serwisu za wojsko, które w miesiącu Maja r. b. w mieście tutejszém na kwaterach pomieszczone było, nastąpi dnia 10. i 11. t. m.

Poznań, dnia 8. Czerwca 1858.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Poniżéj wymienieni piekarze sprzedawać będą w Czerwcu r. b. chleb i bułki po najcięższéj wadze:

I. Chleb po 5 Sgr.

	funt.	łut.
Walenty Preissler, Piekary 21.	6	24
Jan Mruczkowski, Grobla Nr. 26.	6	16
Ignacy Osiuszkiewicz, Św. Marcin Nr. 12. .	6	16
Ernest Faden, Młyńska ulica Nr. 18.	6	16
Jan Grabowski, Św. Marcin 24., ...	6	8

II. Bułki po 1 Sgr.

	łut.
Emil Tiedemann, Szeroka ulica Nr. 7.	$17\frac{1}{2}$
Leon Smelkowski, Dominikańska ulica Nr. 2. .	17
Karól Brzozowski, ulica Żydowska Nr. 3. . .	16
Ernest Faden, ulica Młyńska Nr. 18.	16
Gustaw Maiwald, Św. Wojciech 3.	16

Zresztą odwołuje się do taks na miejscach sprzedaży wywieszonych.

Poznań, dnia 5. Czerwca 1858.

Królewska Dyrekcya Policyi.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Wrześni, Wydział pierwszy.

Nieruchomości Maxymilianowi Dreyer należące, jako to: gospodarstwo w Spławiu pod Nr. 1. położone, oszacowane na 7744 Tal. 10 Sgr. i gospodarstwo w Wodziskach pod Nr. 1. położone, oszacowane na 7216 Tal. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 13. Grudnia 1858. r. przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Wierzyciele ci, którzy co do pretensyi realnéj z księgi wieczystéj nie wynikającéj, z ceny kupna zaspokojeni być chcą, z pretensyą swoją do nas się zgłosić powinni.

Wierzyciel co do miejsca pobytu nam nieznany szyper Jan Piehl, zapozywa się niniejszém publicznie. Września, dnia 27. Marca 1858.

W piątek dnia 11. Czerwca r. b. przed połudn. od godz. 10. sprzedawane będą w sklepie składowym naszym, pod gmachem Król. Rejencyi, dwa kosze francuzkich win szampańskich, zawierające około 100 butelek, w partyach po 10 butelek, a to najwięcéj dającemu za gotówkę.

Poznań, dnia 7. Czerwca 1858.

Król. Główny urząd poborowy.



OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do wiadomości publicznéj, iż tegoroczna wystawa zwierząt dnia 30. Czerwca od godz. 8méj z rana, pochód premijowanych zwierząt, jako też wystawa narzędzi rolniczych dnia 1. Lipca od godz. 2iéj z południa na placu działowym,

wyścigi zaś konne

dnia 30. Czerwca z południa o godz. $\frac{1}{2}$4téj i dnia 2. Lipca przed południem o godz. $\frac{1}{2}$10. jako też po południu o godz. 3ciéj na tutejszym torze wyścigowym odbywać się będą.

Bliższe szczegóły w programach dziennych ogłoszone zostaną.

Interessowani panowie kupcy, jakoteż fabrykanci narzędzi rolniczych, którzyby się z pięknie wyrobionemi i cennemi przedmiotami popisywać i w wystawie udział mieć chcieli, nie omieszkają zgłoszeń w téj mierze jak najrychléj do podpisanej Dyrekcyi nadesłać.

Akcye, bilety na trybunę i programy sprzedawane będą dnia 29. i 30. Czerwca, 1. i 2. Lipca w Kantorze podskarbiego, Pana Dra. Cegielskiego, przy Nowéj ulicy Nr. 5., jako też przy trybunie saméj. Panowie restauratorowie, którzy miejsca na torze wyścigowym na czas wyścigów konnych otrzymać sobie życzą, winni są postarać się o pozwolenie do wystawienia namiotów u Król. Dyrektoryum Policyi, dnia zaś 22. Czerwca po połud. o godz. 4éj stawią się na placu toru wyścigowego, gdzie im przez podskarbiego Towarzystwa, Pana Dra. Cegielskiego wspólnie z Inspektorem Policyi Panem Rose miejsca oznaczone i takowe za poprzednią opłatą ugodzonéj dzierzawy wskazane im zostaną.

Poznań, dnia 1. Czerwca 1858.

Dyrekcya Towarzystwa ku ulepszeniu chodowania koni itd. w W. Księstwie Poznańskiém.

Jeneralny sekretarz Kuhlwein. Podskarbi Towarzystwa Dr. Cegielski.

(Dodatek.)

Wystawa zwierząt w Poznaniu.

Tegoroczna Wystawa zwierząt prowincyalna odbędzie się dnia 30. Czerwca rano o godzinie 8éj w Poznaniu na placu Działowym.

Uprasza się wszystkich interesentów, aby na takową wystawę ile możności jak najliczniéj zwierzęta wszelkiego rodzaju dostawić zechcieli. Także będą agronomiczne i procederowe narzędzia jako też wyroby wystawione i premijowane. Szczególnie jest życzeniem, aby narzędzia agronomiczne, machiny wszelkiego rodzaju, wozy, kocze, sukna i tym podobne wyroby z oznaczeniem ceny dostawione były.

Premijowanie zwierząt nastąpi przy wystawie dnia 30. t. m. Dnia 1. Lipca r. b. z południa od godziny 2. odbędzie się pochód premijowanych zwierząt a tegoż samego dnia po południu ocenienie narzędzi rolniczych i t. d.

Za premijowane zwierzęta, w rękach posiedzicieli dóbr szlacheckich, będą nagrody honorowe, a za takowe w posiadaniu gospodarzy wiejskich lub też posiedzicieli na równi z nimi stojących nagrody pieniężne udzielane.

Za zwierzęta, które rzeczywiście na nagrodę zasługują, wyznaczono:

1) na rozmaite konie summę do . . . . . 200 Tal.
2) na rozmaite gatunki bydła . . . . . . 80 »
3) na owce . . . . 50 »
4) na świnie . . . . 20 »
5) na narzędzia, machiny i wyroby. . . 100 »

Zwraca się na to uwagę, ażeby klacze do płodu ile możności ze źrebiętami przedstawiane były, a przy premijowaniu uważać się będzie na dobroć i liczbę źrebiąt.

Zgłoszenia się, co się tyczy większych procederowych przedmiotów, aż do 20. m. b., zgłoszenia się zaś, co się tyczy zwierząt i mniejszych przedmiotów na wystawę przeznaczonych, aż do 26. m. b. u podskarbiego towarzystwa Prowincyalnego ku ulepszeniu chodowania koni i bydła, pana Dra. Cegielskiego w Poznaniu, przy Nowéj ulicy, nastąpić winny, ażeby potrzebne urządzenia do ustawienia nastąpić mogły.

Ubiegający się o nagrody pieniężne są obowiązani złożyć świadectwo władzy miejscowéj, z którego okaże się, że zwierzęta dostawione na wystawę są ich własnością.

Plac Działowy ogrodzonym będzie i każdy z odwiedzających, jeżeli nie jest akcyonaryuszem, zapłaci wstępnego 5 Sgr. za osobę.

Ustawienie machin i narzędzi nastąpi od 28. m. b. Krowy, ubiegające się o premią pieniężną, zamknięte zostaną w osobnéj oborze dnia 29. t. m. wieczorem.

Do ocenienia i premijowania pojedyńczych gatunków zwierząt, machin i narzędzi i t. d. wyznaczonemi zostaną kommissarze fachowi.

Wszelkie zaś dalsze postanowienia zastrzegają się komitetowi na ten cel obranemu.

Poznań, dnia 1. Czerwca 1858.

Komitet do zarządzenia wystawą zwierząt w Poznaniu.

Winterfeld. hr. Koenigsmarck. hr. Kwilecki.

Szanowni Obywatele!

Cios okropny dotknął nieszczęśliwe nasze miasto. W nocy dzisiajszéj około godz. 2éj pożar wybuchnął na Rynku, a w przeciągu dwóch godzin większa część miasta nielitościwych płomieni stała się łupem. Mieszkańcy ledwo życie zdołali ocalić!

Serce z żałości się kraje, kiedy patrzym na te biedne rodziny bez dachu, odzieży i chleba, płaczących na zgliszczach swéj dawnéj chudoby! Przeszło 110 rodzin zasyła do Was, Bracia kochani, prośbę o litość i miłosierdzie dla nich, i dla biednych swoich sierotek. Przyjdźcie nam w pomoc, jak i czém możecie, i nie pozwólcie marnie ginąć waszym współbraciom! Pamiętajcie na słowa Zbawiciela:

»Miłosierni miłosierdzia dostąpią.«

Składki i dary prosim składać na ręce Komitetu, albo do Ekspedycyi Gazety W. X. Poznańskiego, którą upraszamy o czynny w tym względzie współudział.

Buk, dnia 8. Czerwca 1858.

Komitet miejscowy.

(podp.) Saher, Radzca ziemiański.
» X. Ostrowicz, wikaryusz.
» J. Kowalski.
» X. Mindak pleban w Dakowach.
» X. Grzywieński, proboszcz.
» Erdmann, pastor.
» G. Palm, dziedzic w Otuszu.
» R. Palm, » w Jankowicach.
» C. Liman, » w Sierosławiu.
» Wandelt, » w Sędzinach.
» Hildebrandt » w Śliwnie.
» H. Bronikowski » w Wilkowie.
» Z. Niegolewski » w Niegolewie.
» Pawłowski z Buku.
» Franciszek Szubert } w Wielkiéjwsi.
» Władysław Szubert }
» X. Roszak, wikary z Buku.
» Józef Sokolnicki w Grodziszczku.
» Dr. Cron, lekarz praktyczny w Buku.
» Schmiliński z Ciesiel.
» Wolff z Dobieżyna.
» Dietrich, komisarz obwodowy.
» Franciszek Bierwagen z Wielkiejwsi.
» Małecki z Buku.
» Kaźmierz Chrzanowski z Kozłowa.
» Antoni Skalski z Kozłowa.
» Gabert, burmistrz.
» Glans z Buku.

Joachim i Benedykt Herman, byli oficerowie kawaleryi polskiéj, dowiedziawszy się z różnych stron, iż Edward Herman używa ich imion lub dawnego tytułu w celu łatwiejszego uskutecznienia różnych Swych zamiarów, widzą się zmuszeni ogłosić niniejszém, iż z nim nic wspólnego nigdy nie mieli, a tém samém że żadnéj odpowiedzialności za niego brać nie mogą.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 8 Czerwca 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	100½	—
dito	4½	—	100½
dito z roku 1856. . . .	4½	—	100¾
dito z roku 1853. . . .	4	92¾	—
dito z roku 1854. . . .	4½	—	—
Obligi długu skarbowego	3½	—	83⅝
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	82½
dito miasta Berlina	4½	—	100¾
dito dito	3½	—	82¾
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	84¾	—
dito Prus Wschodnich. . .	3½	—	81⅜
dito Pomorskie	3½	—	84
dito W. X. Poznańskiego .	4	99½	—
dito W. X. Pozn. (nowe) .	3½	—	87¼
dito Szląskie	3½	—	86¾
dito Prus zachodnich. . . .	3½	—	81½
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	91¼
Louisdory	—	—	109⅛
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk	3½	92½	—

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 9. Czerwca 1858 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	7	6	2	10	—
Pszenicy średniéj.	2	2	6	2	5	—
Pszenicy ordynaryjnéj	—	—	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel	1	9	—	1	10	—
Żyta lżejszego.	1	7	6	1	8	—
Jeczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jeczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	—	28	—	1	—	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Groch na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	14	—	—	15	—
Masła, garniec	2	10	—	2	20	—
Siana, centnar	—	27	6	1	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	5	—	—	5	10	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						
dnia 8. Czerwca	13	10	—	13	17	6
dnia 9. »	13	15	—	14	25	—

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
31. Maja	+ 8,0°	+16,7°	28″ 1, 1‴	Zachodni
1. Czerwca	+ 6,2°	+16,3°	27″ 1, 7‴	Poł. zachod.
2. »	+ 5,0°	+19,2°	28″ 10, 3‴	Połud. zach.
3. »	+ 5,0°	+29,6°	28″ 0, 0‴	Półn. zach.
4. »	+ 6,2°	+11,8°	28″ 1, 1‴	Półn. zach.
5. »	+ 8,1°	+19,4°	28″ 2, 7‴	Wschodni
6. »	+ 9,5°	+11,2°	28″ 1, 0‴	Wschodni